



**JULIAN
TUWIM**

**LOKOMOTO
TYWA**



**I INNE
WIERSZE**



 Kolorowa
Klasyka







**JULIAN
TUWIM**
**LOKOMO
TYWA**
I INNE
WIERSZE

Redakcja i korekta:
Agnieszka Antosiewicz, Maria Zagnińska

Ilustracje:
Olga Pawłowska

Okładka:
Aleksandra Zimoch
Wykorzystano ilustracje:
Arthur Balitskii, yulianas / Shutterstock.com

Skład:
Pracownia Register

ISBN 978-83-8186-233-2

This edition © Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Kraków 2025

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. 12 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Lokomotywa

Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej sływa:
Tłusta oliwa.

Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:

Buch – jak gorąco!

Uch – jak gorąco!

Puff – jak gorąco!

Uff – jak gorąco!

Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.



Rzepka

Zasadił dziadek rzepkę w ogrodzie,
Chodził tę rzepkę oglądać co dzień.

Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!
Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może.

Zawołał dziadek na pomoc babcię:

„Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!”.

I biedny dziadek z babcią niebogą
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Przyleciał wnuczek, babci się złapał,
Poci się, stęka, aż się zasapał!

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą.





Zawołał wnuczek szczeniaczka Mruczka,
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcie,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Na kurkę czyhał kotek w ukryciu,

Zaszczekał Mruczek: „**Pomóż nam, Kiciu!**”.

Kicia za Mruczka,

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcie,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Dźońcio

Mój piesek Dźońcio – oto go macie –
To mój największy w świecie przyjaciel.
Codziennie w kącie kanapy siadam
I z moim Dźońciem gadam i gadam.
Gadam i gadam, a Dźońcio milczy,
Lecz mnie rozumie piesek najmiłszy.
Dziś mówię: „**Dźońciu!** Pomówmy o tem,
Żebyś od jutra był naszym kotem.
Będziesz pił mleko i łapał myszy...”
Dźońcio udaje, że mnie nie słyszy.

„**Albo zrobimy z ciebie niedźwiedzia
I będziesz w klatce żelaznej siedział!**
Nie będzie szynki, schabu tłustego...”
Dźońcio udaje głuchoniemego.
„Albo zostaniesz... koniem, powiedzmy...
Chcesz owsa?...” (Dźońcio jest nieobecny).

„Jeśli nic nie chcesz, to wiesz, co zrobię?
Sklep z kiełbaskami otworzę sobie.
(Dźońcio już uszy nastawił sztorcem,
Słucha)... a z ciebie zrobię dozorcę,
Żeby nie skradli kiełbas złodzieje!”
Dźońcio się łasi,

Dźońcio się śmieje!



Pan Maluśkiewicz i wieloryb

Był sobie pan Maluśkiewicz
Najmniejszy na świecie chyba.
Wszystko już poznał i widział
Z wyjątkiem wieloryba.

*Pan Maluśkiewicz był – tyci,
Tyciuśki jak ziarnko kawy,
A oprócz tego podróżnik,
A oprócz tego ciekawy.*



Rycerz Krzykalski

Oto rycerz Krzykalski,
Spójrzcie, co za mina!
**Zdarzyło się mu kiedyś
Złapać Tatarzyna.**

Krzyczy: „Hura!

To moja odwaga i męstwo!

Wróg w niewoli! Ja górą!

Odniosłem zwycięstwo!

Nieustraszony jestem,
Więc natarłem zbrojnie!
**Hura! Hura! Jam pierwszy
Śmiałek na tej wojnie.**

Któż by się mógł porównać
Z takim bohaterem?
**Niech tu sam król przyjedzie
Z największym orderem!**

Dla mnie wszystkie zaszczyty!
Dla mnie cześć i chwała!

Złapałem Tatarzyna!

Zdobyłem trzy działa!”.



Spis treści:

- 3 Lokomotywa
- 7 Abecadło
- 8 Słoń Trąbalski
- 11 Bambo
- 12 Ptasie plotki
- 13 Ptasie radio
- 18 Dwa Michały
- 19 Kotek
- 20 O panu Tralalińskim
- 22 Okulary
- 23 Dyzio marzyciel
- 24 Idzie Grześ
- 25 Pstryk!
- 26 Rzepka
- 32 Dwa wiatry
- 33 Cuda i dziwy
- 34 Mróz
- 35 O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci
- 36 Bajka o rybaku i rybce
- 46 Spóźniony słowik
- 47 Trudny rachunek
- 48 Dźońcio
- 49 Pan Maluśkiewicz i wieloryb
- 55 Skakanka
- 56 Rycerz Krzykalski
- 58 W aeroplanie
- 63 Zosia Samosia



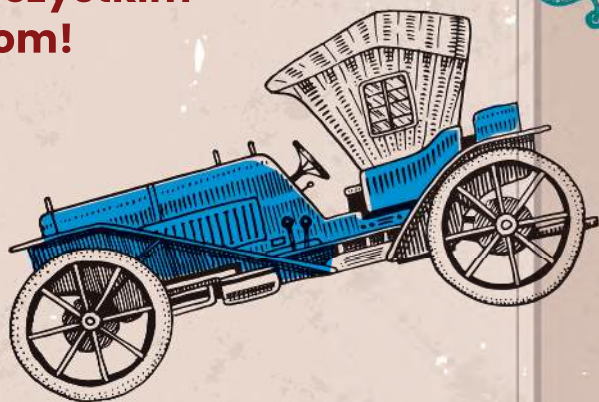




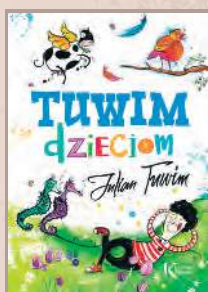
Zapraszamy do pełnego humoru świata wierszy Juliana Tuwima!

Książka zawiera najbardziej znane i popularne wiersze tego wspaniałego poety, takie jak *Abecadło*, *Bambo*, *Dwa wiatry*, *Idzie Grześ* czy *Zosia Samosia*. Wszystkie te utwory na zawsze wpisały się w kanon literatury dziecięcej. Kolorowe ilustracje przyciągają oko zarówno młodszych, jak i starszych czytelników.

**Polecamy wszystkim
dzieciom!**



W serii ukazały się:



K Kolorowa
Klasyka

ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-8186-233-2



9 788381 862332